

TOMASZ JUREK (AM we Wrocławiu), MACIEJ SZOSTAK (Uniwersytet Wrocławski)
RADOSŁAW DROZD (AM we Wrocławiu)

PRZESTĘPSTWO ZNĘCANIA SIĘ JAKO PROBLEM NAUK PENALNYCH

Przestępstwo znęcania się zostało ujęte w kodeksie karnym w rozdziale XXVI: Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece. Art. 207 tak charakteryzuje ten czyn:

Art. 207. § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

W powszechnym odbiorze znęcanie się kojarzone jest z przemocą – zarówno fizyczną, jak i psychiczną. Przedmiotem ochrony prawnej jest tu jednak rodzina i opieka, a nie bezpośrednio zdrowie i życie pokrzywdzonego. Taka konstrukcja nie wyklucza oczywiście jednoczesnego zbiegu przestępstw w przypadku naruszenia norm chroniących zdrowie i życie (rozdział XXI kodeksu karnego). Wówczas sprawca dodatkowo karany jest za skutki znęcania w postaci uszczerbku na zdrowiu. Samo znęcanie jest przestępstwem bezskutkowym. Formalny akt „znęcania się” jest naruszeniem obowiązującej normy prawnokarnej.

Osobami pokrzywdzonymi może być jedynie ściśle określona grupa osób. Są to: osoba najbliższa (małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, osoba pozostająca we wspólnym pożyciu), inna osoba pozostająca w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, osoba małoletnia, osoba nieporadna ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Poprzez stosunek zależności rozumie się taki stan, który daje jednej stronie możliwość wywie-

rania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego na losy i położenie innej osoby. Stosunek zależności wynika nie tylko z przepisów prawa lub zawartej umowy (władza rodzicielska, ustanowienie opieki, umowa pomiędzy pracodawcą a pracownikiem). Również określona sytuacja faktyczna (więź uczuciowa, materialna lub osobista) tworzy taki stosunek. Osoba nieporadna to ktoś, kto ze względu na swój stan fizyczny lub psychiczny nie może samodzielnie zmienić swojego położenia i przeciwstawiać się znęcaniu. W przypadku osoby małoletniej lub nieporadnej sprawcą przestępstwa może być każdy człowiek, nie tylko osoba złączona z pokrzywdzonym „szczególnym stosunkiem”, o którym mowa wcześniej. Przestępstwo znęcania nie dotyczy jednak sytuacji, w których istnieją odrębne, szczegółowe uregulowania (np. znęcanie się nad osobą przesłuchiwaną i osobą pozbawioną wolności – art. 246 i 247 k.k.)¹. Ciekawy pogląd o wielości czynów w przypadku „znęcania się” wyraża Stolarczyk: „W przypadku znęcania, o ile szczegółowo i dokładnie zostanie przeprowadzone postępowanie karne, przyjąć należy, iż sprawca popełnia tyle czynów, ile osób krzywdzi swym nagannym zachowaniem”².

Większość komentatorów kodeksu karnego podobnie charakteryzuje przedmiot przestępstwa (Chyliński i in. 1971, Bojarski i in. 2006). Znęcanie fizyczne to zadawanie cierpień fizycznych (bicie). Znęcanie psychiczne to udręczenia moralne (lżenie, poniżanie, zastraszanie). Formy popełnienia przestępstwa mogą być zarówno czynne, jak i bierne (np. odmowa pomocy, opieki, pożywienia).

Decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy miało miejsce znęcanie się, ma obiektywna ocena sądu, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Komentatorzy tak charakteryzują element obiektywności: „miarodajne jest hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, tzn. człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych”³.

Pewne rozbieżności w ocenie czynu dotyczą czasu trwania znęcania się. W. Świda uważa, że zachowanie sprawcy „ma postać częstotliwą, ale jest również do pomyślenia znęcanie się jednorazowe, ale wówczas musi trwać czas dłuższy”⁴. Z reguły chodzi tu jednak o powtarzanie przez sprawcę określonych zachowań. Wyjątkowo za znęcanie się można uznać również postępowanie ograniczone wprowadzie do jednego zdarzenia zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psy-

¹ A. Marek, *Komentarz do art. 207 kodeksu karnego. Kodeks karny. Komentarz*, wyd. II, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2005.

² I. Stolarczyk, *Problem jedności – wielości czynów*, „Prokuratura i Prawo” 2005, 1/32.

³ *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, t. II, A. Zoll (red.), Zakamycze, Kraków 1999.

⁴ O. Chyliński, W. Gutenkust, W. Świda, *Prawo karne*, Wrocław 1971.

chicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych rozciągniętych w czasie⁵. Czyny, o których mowa, to pojedyncze zdarzenia naruszające różne dobra (np. nietykalność cielesną, godność osobistą, zdrowie), systematycznie powtarzające się. Ich suma jest istotą przestępstwa. Dla spełnienia dyspozycji przestępstwa nie ma znaczenia, czy pokrzywdzony próbuje się mu przeciwstawić. Opór ofiary nie wyklucza zaistnienia „znęcania się”. Istotne stają się jednak wielkość i rodzaj tego oporu. Pokrzywdzony może być zdolny jedynie do przeciwstawienia się sprawcy w niewielkim stopniu. Pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną. Istotą czynu jest właśnie wykorzystywanie tej przewagi (stosunku zależności). Norma zawarta w tym przepisie ma chronić osoby pozostające pod opieką przed nadużywaniem tej „opieki”. Polemikę dotyczącą granicy swobody opiekuna w jego działaniach może budzić komentarz Z. Siwika: „W wypadku małoletnich dzieci znęcanie się polega na zadawaniu dolegliwości fizycznej lub psychicznej wykraczającej poza granice kontraktów karcenia małoletnich”⁶. Ta polemika zmierzałaby jednak do próby określenia „dopuszczalnego prawem karcenia małoletnich”, co nie jest przedmiotem pracy. Odnaleźć można krytyczne wypowiedzi o konieczności istnienia przewagi sprawcy nad ofiarą. „Co prawda typowym, zazwyczaj występującym elementem [...] znęcania się jest wystąpienie po stronie sprawcy przewagi (psychicznej, fizycznej lub psychofizycznej), jednakże nie jest to warunek *sine qua non* [...] spotyka się przecież przypadki, kiedy sprawca jest obiektywnie i subiektywnie słabszy od ofiary (zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym), jednakże poprzez wykorzystanie szczególnego kontekstu sytuacyjnego zyskuje możliwość znęcania się (przede wszystkim psychicznego) nad ofiarą”⁷. Ci sami glosatorzy krytycznie podchodzą do elementu niemożności przeciwstawienia się sprawcy przez ofiarę: „Zdarzyć się może i tak, iż ofiara, pomimo posiadania realnej możliwości skutecznego przeciwstawienia się sprawcy, nie czyni tego jednak z pewnych przyczyn (z reguły dotyczących elementów subiektywnych)”⁸. Kanwą tych rozważań jest orzeczenie Sądu Najwyższego mówiące o tym, że: „Nie jest [...] możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą małżonków w tym samym czasie”⁹.

⁵ Por. OSNKW 1976, z. 7, poz. 86.

⁶ M. Bojarski i in., *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2006.

⁷ I. Kozłowska-Miś, M. Mozgawa, *Glosa do wyroku SN z dnia 4 czerwca 1990 r., V KRN 96/90*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1993, 1–2/56.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Wyrok S.N. z dnia 11.02.2003, V KKN 312/99*, „Lex” nr 77436, por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie: Sąd wojewódzki słusznie uniewinnił oskarżonego za znęcania się nad żoną, gdyż było to wykluczone wzajemnością znieważania się obojga i naruszania swej nietykalności cielesnej, a nawet przewagą pokrzywdzonej, wspieranej przez ich wspólnych synów, razem z nią bijących oskarżonego, ograniczenie zaś swobody poruszania się po budynku wynikało z podzielenia go do użytkowania przez obojga.

Znęcanie się jest przestępstwem umyślnym, może być popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim. Oznacza to, że celem sprawcy ma być właśnie takie zachowanie. Przykładem jest następujące orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym nie przyjęto kwalifikacji z art. 207 z braku winy umyślnej: „Oskarżona źle wywiązywała się z obowiązków macierzyńskich, jednak brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż motywem jej działania było zadawanie dziecku cierpień fizycznych i psychicznych i stąd trudno zgodzić się z apelacją prokuratora, że samo wadliwe opiekowanie się dzieckiem implikuje przyjęcie znęcania się nad nim, pojmowanym przecież jako celowe jego dręczenie, a w szczególności, gdy owe błędy w opiece nad dzieckiem polegały na zaniedbywaniu jego higieny, pozostawianiu śpiącego dziecka samego w domu bądź zabieraniu ze sobą do baru, gdzie oskarżona spożywała alkohol, lub zwlekaniu z udzieleniem mu pomocy lekarskiej. Ta zresztą ostatnia okoliczność mogłaby stanowić podstawę do rozważenia odpowiedzialności karnej oskarżonej z art. 160 k.k. lub 162 k.k.”¹⁰.

Ustawodawca wymienia dwa kwalifikowane typy znęcania się. Pierwszy to działanie sprawcy ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2). Czyny takie mają wykraczać swoją intensywnością poza „zwyczajne znęcanie się”. Według A. Marka: „w ocenie tej trzeba uwzględnić podatność na wiktymizację i możliwości obrony ze strony pokrzywdzonego. Dlatego też dotkliwe znęcanie się nad małym dzieckiem, osobą kaleką, starszą lub bezradną oraz nad kobietą w ciąży z reguły należy traktować jako znęcanie się wypełniające znamiona szczególnego okrucieństwa”¹¹. Drugi typ to znęcanie się powodujące targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie (art. 206 § 3). Chodzi tu zarówno o dokonany zamach samobójczy, jak i usiłowanie „targnięcia się” na własne życie. Wszystkie formy znęcania się ścigane są z urzędu.

W przypadku przestępstwa znęcania się ciężar dowodowy spoczywa w głównej mierze na dowodach osobowych. Rola opinii sądowo-lekarskich ma charakter pośredni. Ze względu na normy bezpośrednio chronione (rodzina i opieka) organ procesowy rozstrzyga o spełnieniu się dyspozycji przestępstwa w oparciu o szereg elementów wskazujących na przedmiot i podmiot czynu. Sądowo-lekarskie opiniowanie na potrzeby ustalania karnej kwalifikacji dotyczy skutków biologicznych. Z osobami pokrzywdzonymi zrobiony jest wywiad, w którym w subiektywny sposób opisują one okoliczności zdarzenia i jego przebieg, zgłaszają doznane obrażenia i związane z nimi dolegliwości. Badanie sądowo-lekarskie to dokładny opis uszkodzeń ciała i wynikających z nich zmian czynnościowych. Celem jest sformułowanie opinii, która może pozwolić na: weryfikację okoliczności i czasu powstania obrażeń, określenie mechanizmu ich powstania, a niekiedy w oparciu o cały materiał aktowy rekonstrukcję zdarzenia. Końcowym elementem jest trój-

¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6.02.2003. II AKa 532/02, KZS 2003, 7–8/70.

¹¹ A. Marek, *op. cit.*

stopniowy podział zobiektywizowanych badaniem skutków urazu oraz uszczerbku na zdrowiu (art. 156 i 157 § 1 i 2 k.k.). Poza przyjęciem zasady obiektywizacji (zgodnie z regułą *in dubio pro reo*) konieczne jest sprawdzenie poprawności wniosków w myśl ekwiwalentnej teorii związku przyczynowo-skutkowego (test *conditio sine qua non*).

Badania statystyczne są zbieżne z obserwacjami własnymi autorów i pokazują, że osoby mogące być pokrzywdzonymi z art. 207 k.k. stanowią około 30% badanych¹². Wśród osób pokrzywdzonych przeważają kobiety (około 80%) nad mężczyznami i ta przewaga płci żeńskiej dotyczy również dzieci. Dokładnie odwrotne proporcje występują wśród sprawców. Relacje pokrewieństwa kształtują się następująco: sprawcy to w większości mężowie (ponad 50%), kolejne, mniej więcej równe grupy (po około 7%) to synowie, ojcowie, konkubenci i żony. Matki, zięciowie i bracia (po około 3%) to najmniej liczna grupa sprawców.

W praktyce opinia sądowo-lekarska może być dowodem, że określone zdarzenie miało miejsce. W niektórych przypadkach charakter stwierdzanych zmian, różnicowość ich powstania może świadczyć o powtarzających się czynach karalnych. Z sądowo-lekarskiego punktu widzenia możliwa jest jedynie ocena skutków znećania. Psychiatra może podjąć próbę oceny skutków psychicznego znećania się, choć patrząc na wymagania stawiane opinii w procesie karnym, wydolność stosowanych metod badawczych w tym przypadku jest ograniczona. Wynik badania sądowo-lekarskiego może świadczyć o „szczególnym okrucieństwie” działania sprawcy. Opis obrażeń, ich rozległość, odpowiedzi na pytania o mechanizm powstania czy szacunkowy rozmiar bólu mogą pozwolić organowi procesowemu na przyjęcie tezy o kwalifikowanym typie przestępstwa. Podobnie rozmiar doznanego „psychicznego rozstroju zdrowia” może wskazywać na sposób działania sprawcy. Nie można jednak zapominać, że „szczególne okrucieństwo” może być niezależne od skutku biologicznego (uszczerbek na zdrowiu). Sam sposób działania sprawcy decyduje o kwalifikowanym typie przestępstwa¹³.

Spełnienie wszystkich przesłanek decydujących o zaistnieniu przestępstwa „znećania się” wymaga wnikliwej analizy okoliczności zdarzeń mających stanowić przedmiot tego czynu. Rola lekarza biegłego sprowadza się do określenia biologicznych następstw działania sprawcy, choć równie dobrze takie następstwa mogą nie występować. Ustalenie kwalifikowanego typu przestępstwa („szczególne okrucieństwo”) również może zależeć od wniosków płynących ze spostrzeżeń biegłego lekarza.

¹² G. Wośko, E. Żywucka, *Uszkodzenia ciał wskutek nieporozumień rodzinnych*, „Postępy Medycyny Sądowej i Kryminalistyki” 1998, 4.

¹³ R. Stefański, *Glosa do postanowienia SN z dnia 11 czerwca 2002 r., II KKN 258/00*, OSP 2003, 3/41.